

Stanisław Pieróg

Kilka uwag o *Polskiej filozofii powojennej*

Imponująca rozmiarami, dwutomowa *Polska filozofia powojenna* jest — czytamy we wstępie — „pozytywnym przedstawieniem określonej problematyki, jaką jest zarys polskiej filozofii po 1945 roku” (s. 7). Owo „pozytywne przedstawienie” składa się z dwu nierównych części — z liczącego około sto trzydzieści stron (dużego formatu) *Wprowadzenia*, autorstwa wydawcy i redaktora dzieła, Witolda Mackiewicza, oraz z — liczącego ponad dziewięćset stron — zbioru artykułów, różnego autorstwa, poświęconych życiu i twórczości czterdziestu sześciu polskich filozofów okresu powojennego.

Wprowadzenie podzielił autor na cztery części (1. *Polskie instytucje filozoficzne po 1945 r.*, 2. *Szkoły i orientacje filozoficzne*, 3. *Polemiki i spory filozoficzne*, 4. *Ograniczenia polityczne i administracyjne*), a kompozycja ta wygląda obiecująco. Czytelnik mógłby oczekiwać, że otrzyma syntetyczny zarys najnowszych dziejów polskiej myśli filozoficznej. Zarys, w którym ukazane zostaną — najpierw instytucjonalne, polityczne warunki, w jakich kształtowała się polska filozofia okresu powojennego, następnie szkoły i kierunki filozoficzne, jakie w tych warunkach się wykształciły, dalej polemiki i spory, jakie podjęli przedstawiciele owych szkół i kierunków, wreszcie ograniczenia polityczne i administracyjne, na jakie napotkali oni w swej filozoficznej działalności. Niestety, lektura *Wprowadzenia* przynosi przykre rozczarowanie. Wbrew zapowiedziom autora czytelnik nie otrzyma ani „pozytywnego przedstawienia określonej problematyki”, ani „zarysu polskiej filozofii po 1945 roku”, tylko bezładny zbiór informacji, charakterystyk i opinii. Cztery części *Wprowadzenia* nie wiążą się w widoczny sposób ze sobą i nie tworzą spójnej całości. I żadna z tych części z osobna nie jest wewnętrznie spójną i homogeniczną całością.

Część pierwsza *Wprowadzenia* (*Polskie instytucje filozoficzne po 1945 r.*) jest uporządkowanym alfabetycznie (!) zbiorem informacji o istniejących obecnie („stan organizacyjny w roku akademickim 1999/2000”) polskich „instytucjach filozoficznych”, tzn. zbiorem informacji o wydziałach i instytutach, a także zespołach nauczających filozofii na polskich uczelniach, o polskich towarzystwach i instytucjach filozoficznych i naukowych, o zorganizowanych po wojnie w Polsce kongresach i zjazdach filozoficznych, wreszcie o wybranych czasopiśmie filozoficznych wydawanych w Polsce w różnym czasie. Czytelnik otrzymuje długie rejestry nazw uczelni, wydziałów, instytutów, katedr, zakładów, zespołów, towarzystw itd., dowiaduje się o liczbach pracowników pracujących w niektórych spośród tych instytucji, a także m.in. o limitach przyjęć na studia. Otrzymuje zbiór wiadomości w rodzaju tych, które można znaleźć w rocznikach statystycznych, przewodnikach dla zdających na studia i książ-

kach telefonicznych. Z wiadomości tych nie będzie musiał czynić najmniejszego użytku podczas lektury dalszych części *Wprowadzenia*.

Część druga *Wprowadzenia* poświęcona została charakterystyce siedmiu „szkół i orientacji filozoficznych”, czyli charakterystyce siedmiu grup filozofów (wyróżnionych wedle siedmiu dowolnych i najzupełniej odmiennych [!] kryteriów). Wyróżnił więc autor: 1) tych, którzy nawiązują do tradycji filozofowania jednej ze szkół okresu międzywojennego („kontynuatorzy szkoły lwowsko-warszawskiej”); 2) tych, których łączy wspólna dziedzina filozoficznej refleksji („filozofia nauk przyrodniczych”); 3) tych, którzy mają wspólnego nauczyciela i mistrza, Romana Ingardena („krakowska szkoła fenomenologiczna”); 4) tych, którzy pracują w jednej uczelni i mają wspólny światopogląd („lubelska szkoła filozoficzna”); 5) tych, których łączy swoisty, mianowicie „zaangażowany”, sposób uprawiania jednej z dyscyplin, tj. historii filozofii („historia filozofii zaangażowana”); 6) tych, którzy skupieni są w jednym ośrodku akademickim i zajmują się podobną problematyką — metodologią i filozofią nauk humanistycznych („szkoła poznańska”); 7) tych, którzy zajmują się twórczością jednego z filozofów polskich, Henryka Elzenberga, i piszą o nim artykuły, rozprawy doktorskie i prace magisterskie („szkoła elzenbergistów”; fragment dotyczący działalności tej „szkoły” napisał Ulrich Schrade).

Czytelnika zdziwionego tym, że wśród bezładnej mnogości zaprezentowanych „szkół i orientacji” zabrakło orientacji marksistowskiej, czeka kolejne zaskoczenie. W następnej, trzeciej części *Wprowadzenia* (*Polemiki i spory filozoficzne*) pojawiają się nieobecni wcześniej — a więc, jak można byłoby myśleć, niezinstytucjonalizowani i niezorganizowani — marksiści i zabierają głos aż w trzech (spośród sześciu wymienionych przez autora) „polemikach i sporach filozoficznych”. Owe „polemiki filozoficzne”, w które angażują się marksiści, to: 1) „ofensywa stalinowskiego marksizmu przeciwko reprezentantom szkoły lwowsko-warszawskiej”, 2) „spory chrześcijanie – marksiści” (pod tą nazwą ukrył autor inny aspekt ofensywy stalinowskiego marksizmu, skierowanej tym razem przeciw filozofom katolickim, oraz — prowadzone w latach 60. i 70. XX w. — tzw. dialogi marksistów z katolikami), wreszcie 3) spory prowadzone — od końca lat pięćdziesiątych — między marksistowskimi „rewizjonistami” a zwolennikami marksistowskiej ortodoksji, dotyczące m.in. sposobu interpretacji twórczości „młodego” i „starego” Marksa, pojęcia alienacji zagadnienia wolności. Spośród wymienionych tu sporów tylko ostatni — będący zresztą w istocie sporem politycznym — ma pewne znamiona polemiki filozoficznej. Pozostałe nie należą bodaj w ogóle do kategorii zjawisk filozoficznych. „Ofensywa stalinowskiego marksizmu” to w istocie inspirowana przez organa partyjne polityczna nagonka na przedwojennych profesorów filozofii (m.in. reprezentantów szkoły lwowsko-warszawskiej), a także filozofów i pisarzy katolickich. „Dialog marksiści – chrześcijanie” był w latach 60. i 70. co najwyżej konfrontacją odmiennych światopoglądów, a nie sporem filozoficznym.

Trzy dalej zaprezentowane „polemiki i spory filozoficzne” („spór kontynuatorów szkoły lwowsko-warszawskiej z Romanem Ingardenem”, „problem wolności jednostki i odpowiedzialności filozofów”, „spór o historię filozofii polskiej”) należą wprawdzie do kategorii zjawisk filozoficznych, ale nie należą do kategorii sporów czy polemik. Pierwszy z tych rzekomych sporów („spór kontynuatorów szkoły lwowsko-warszawskiej z Romanem Ingardenem”) był ześpołem krytycznych wypowiedzi o różnych aspektach fenomenologii Ingardena, wypowiedzi, na które — jak zauważa sam autor (s. 111) — ani Ingarden, ani jego uczniowie nie reagowali. Drugi „spór” (dotyczący „problemu wolności i odpowiedzialności filozofów”) był — jak przedstawia go sam autor — pozbawioną ostrych kontrowersji dyskusją, głównie dyskusją redakcyjną zorganizowaną dwukrotnie przez miesięcznik „Znak”. Wreszcie trzeci „spór” („spór o historię filozofii polskiej”) był zbiorem publikowanych w 1969 r. na łamach „Studiów Filozoficznych” wypowiedzi, dotyczących potrzeby prowadzenia zorganizowanych badań dziejów filozofii polskiej oraz potrzeby wprowadzenia historii filozofii polskiej do nauczania uniwersyteckiego. (Nikt tych potrzeb nie kwestionował. Różnice zdań dotyczyły najwyżej tego, czy historia filozofii polskiej powinna być oddzielnym przedmiotem nauczania, czy też raczej winna być nauczana w ramach „historii filozofii powszechnej”).

W ostatniej, czwartej części *Wprowadzenia (Ograniczenia polityczne i administracyjne)* autor — uświadomiwszy sobie, być może, że oderwał wszystkie prezentowane wcześniej zjawiska od ich społecznego i politycznego podłoża — postanowił poinformować czytelnika o politycznych warunkach rozwoju polskiej filozofii powojennego okresu. Wspomnił więc o „nowym porządku społeczno-politycznym”, panującym w Polsce po 1945 r., o „monopartyjnym systemie” itd. Poświęcił więcej uwagi kilku szczegółom, m.in. przedstawił stosunkowo obszernie represje, jakie spotkały w końcu lat sześćdziesiątych Leszka Kołakowskiego i Adama Schaffa (uznał je najwidoczniej za bardzo ważne „ograniczenia polityczne i administracyjne”, hamujące rozwój polskiej filozofii powojennej).

Tekst *Wprowadzenia* można byłoby poddać szczegółowej analizie i drobiazgowej krytyce. Można byłoby wykazywać, że pominięte w nim zostały pewne ważne fakty, inne zaś, całkiem błahе, zostały bez potrzeby uwzględnione i wyeksponowane. Można byłoby wykazywać, że zawarte w nim charakterystyki poglądów i stanowisk bywają nietrafne, niejasne lub nieporadne, że wygłoszone w nim opinie bywają błędne, pochopne lub naiwne. Podjęcie tego rodzaju krytyki musiałoby jednak wywołać wrażenie, że tekst *Wprowadzenia* jest — w opinii krytyka — może nie całkiem udanym, ale bądź co bądź ambitnym przedsięwzięciem, należącym do gatunku prac historycznofilozoficznych. Moim zdaniem, byłoby to wrażenie mylące. *Wprowadzenie* nie jest „zarysem polskiej filozofii powojennej”, gdyż nie jest spójną narracją historycznofilozoficzną, nie zawiera historycznofilozoficznej interpretacji żadnego określonego zbioru fak-

tów. Trudno byłoby mieć więc pretensję do autora, że coś istotnego pominął, gdyż beład nie obliuguje do niczego. Trudno byłoby mu zarzucać, że coś niepotrzebnie wyeksponował, gdyż beład niczego nie wyklucza. *Wprowadzenie* nie jest więc tym, za co jest podawane, i nie został w nim osiągnięty, wbrew intencjom autora („Celem nadrzędnym jest wykazanie, że filozofia ta nie miała i nie ma charakteru peryferyjnego czy wtórnego do filozofii światowej”), żaden zamierzony cel.

Na zakończenie krótka uwaga o zasadniczej, drugiej części *Polskiej filozofii powojennej*, zawierającej artykuły prezentujące życie i twórczość czterdziestu sześciu polskich filozofów. Nie będę oceniał doboru pisarzy, którym poświęcono te artykuły, ani wytykał pominięć (przygotowywany jest podobno następny tom dzieła). Pragnę zwrócić jedynie uwagę na formę gatunkową owych artykułów. Nie należą one do gatunku haseł słownikowych, choć alfabetyczny sposób uporządkowania tekstów (z których każdy poświęcony jest życiu i twórczości jednego filozofa) może sugerować, że *Polska filozofia powojenna* jest czymś w rodzaju słownika filozofów. Artykuły jednak nie zostały „zrównoważone” pod względem objętości, (a stało się tak — jak zapewnia ich redaktor na s. 7 — „z innych motywów niż merytoryczne”), mają też często nadmiernie rozbudowaną część bio-bibliograficzną, przede wszystkim zaś mają często formę lirycznej ekspresji. Stają się wyrazem uczuć, jakie autorzy artykułów żywią (lub żywili) do przedstawianych w nich postaci — swych nauczycieli i mistrzów, kolegów i przyjaciół. *Polska filozofia powojenna* jest więc wielką księgą pamiątkową, w której zapisane i utrwalone zostały nie tylko informacje o życiu i twórczości polskich filozofów doby najnowszej, lecz także życzliwe uczucia, żywe wspomnienia, barwne charakterystyki i relacje. Oceniane pod tym względem dzieło wydane i zredagowane przez Witolda Mackiewicza ma rzeczywistą wartość.